

Miejsce Republiki Białoruś w polskiej polityce wschodniej. Bilans dwudziestolecia

Rafał Czachor
Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach

Artykuł przedstawia rolę i miejsce Republiki Białoruś w polskiej polityce wschodniej w latach 1991-2011. Główną tezę jest stwierdzenie, że polska dyplomacja nie wypracowała spójnej wizji stosunków z Białorusią, a w efekcie relacje bilateralne nie realizują istniejącego potencjału.

Słowa kluczowe:

polityka zagraniczna, polska polityka wschodnia, Republika Białoruś

Republika Białoruś jest tym spośród wschodnich sąsiadów Polski, z którym stosunki bilateralne charakteryzują się najskromniejszym dorobkiem. W obliczu rozpadu Związku Radzieckiego można było zakładać, że stosunki polsko-białoruskie ułożą się poprawnie – brak poważniejszych konfliktów w przeszłości, tragicznych zdarzeń, kładących się cieniem na relacjach z Rosją i Ukrainą, pozwalał mieć nadzieję na dynamiczny rozwój współpracy. Praktyka dwudziestu lat sąsiedztwa Polski z niepodległą Republiką Białoruś pokazała, że Mińsk w polskiej polityce wschodniej zajął pozycję mniej ważnego partnera niż Moskwa czy Kijów. Wydaje się, że skromny dorobek stosunków dwustronnych nie może być wytłumaczony jedynie podejmowanymi przez polską dyplomację nieskutecznymi próbami demokratyzacji reżimu Aleksandra Łukaszenki.

Bilateralne stosunki polsko-białoruskie charakteryzują się niską dynamiką oraz brakiem zauważalnych sukcesów. Można jednak wyodrębnić ich trzy fazy. Pierwsza trwała w latach 1991-1992, gdy nawiązano stosunki, tworząc bazę prawną-traktatową, a okresowi temu towarzyszyły znaczne nadzieje na budowę trwałych wielopłaszczyznowych relacji; druga faza obejmuje lata 1993-1996, gdy oba kraje zaczęły dobitniej artykułować sprzeczne interesy geopolityczne: Polska zaczęła zgłaszać aspiracje wstąpienia do wspólnoty

transatlantyckiej, Białoruś przystąpiła do kreowanego przez Kreml Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz stała się wraz z Rosją forpocztą procesów reintegracyjnych na obszarze postsowieckim, uczestnicząc w Stowarzyszeniu Białorusi i Rosji. Od drugiej połowy 1996 roku Polska, krytycznie oceniając oddalanie się białoruskich władz od przyjętych w Europie Zachodniej standardów demokracji, podjęła próbę „krytycznego dialogu”, izolacji oraz „demokratycznej krucjaty” względem wschodniego sąsiada. Działania te miały na celu zmuszenie obozu rządzącego do demokratyzacji ustroju i życia politycznego Białorusi. Dominacja strategii negatywnych w działaniach wobec Białorusi sprawiła, iż kraj ten w polskiej polityce wschodniej zajął peryferyjne miejsce.

Początek relacji

Badacze stosunków polsko-białoruskich mówią o ich „niełatwym początku”¹ i skandalu dyplomatycznym, związanym z próbą podpisania *Deklaracji o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy*. Realizując politykę dwutorowości, wizytujący w październiku 1990 roku Białoruską SRR minister spraw zagranicznych Polski Krzysztof Skubiszewski zaproponował szefowi białoruskiej dyplomacji Piotrowi Krawczence podpisanie dokumentu o podstawach stosunków bilateralnych. Strona białoruska odmówiła, argumentując to faktem, iż BSRR nie uczestniczyła w podpisaniu radziecko-polskiej umowy granicznej z sierpnia 1945 roku, a tym samym nie może uznać jej za obowiązującą. Stanowisko białoruskiej dyplomacji wywołało zaniepokojenie w Warszawie. Ówczesny dyrektor Ośrodka Studiów Międzynarodowych Senatu RP Jerzy Marek Nowakowski tłumaczył, iż do podpisania deklaracji w Mińsku nie doszło, gdyż w tym czasie władze białoruskie były bastionem starego partyjnego „betonu”, podporządkowanego Moskwie, niechętnie traktującego nowy rząd w Polsce². Z materiałów dyplomacji białoruskiej wynika coś wprost odwrotnego – MSZ Białoruskiej SRR starannie przygotował się do wizyty polskiej delegacji i w czasie spotkania przedstawiono polskim partnerom całą listę nieuregulowanych spraw, ważnych z punktu białoruskiego interesu narodowego³. Niezrozumienie towarzyszące początkowi relacji dwustronnych stało się ich nieodzownym elementem w całym dwudziestolecu.

Podstawowa dla regulacji stosunków wzajemnych kwestia granicy państwowej została rozwiązana dopiero rok później. W perspektywie dynamiki stosunków polsko-ukraińskich rok ten dla relacji polsko-białoruskich nale-

ży uznać za stracony oraz rzutu na miejsce Białorusi w polskiej polityce wschodniej. Dopiero w październiku 1991 roku premier Republiki Białoruś Władysław Kiebiacz w czasie oficjalnej wizyty w Warszawie podpisał z premierem Rzeczypospolitej Polskiej Janem Krzysztofem Bieleckim *Deklarację o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*. Dokument podkreślał wolę budowania przyjaznych stosunków, opartych między innymi na potwierdzeniu istniejącej granicy państwowej, jako czynnika stabilności i pokoju w Europie⁴. W 1992 roku doszło do szeregu ważnych spotkań polityków obu państw, w tym najważniejszego – oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Najwyższej RB Stanisława Szuszkiewicza, w czasie której podpisano *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*⁵ oraz otwarto w Warszawie pierwszą na świecie ambasadę RB.

Strona białoruska w rzeczonym czasie przejawiała większą aktywność wobec Polski niż Polska wobec Białorusi. Mińsk rozpatrywał Polskę w charakterze potencjalnego głównego partnera handlowego oraz korytarza transportowego (strona białoruska chciała korzystać z polskich, a nie litewskich portów morskich). W rezultacie tych starań zawarto porozumienie w sprawie uruchomienia nowych przejść granicznych, powołania wspólnego banku komercyjnego oraz współpracy energetycznej, wyraźnie ożywiły się kontakty gospodarcze i wojskowe.

Mimo intensyfikacji kontaktów dwustronnych, relacje wzajemne nie wzniosły się na jakościowo wyższy poziom. Wydaje się, że strona polska nie do końca rozumiała sytuację panującą na Białorusi. Kraj ten, pogrążony w chaosie związanym z rozpadem ZSRR, przeżywający głęboki kryzys gospodarczy, obciążony problemem olbrzymiej armii, koniecznością naturalizacji broni jądrowej i zmagający się ze skutkami awarii czarnobylskiej, dość naturalnie szukał pomocy międzynarodowej. Rząd Kiebicza, opierając się na obiektywnych kalkulacjach ekonomicznych, skłaniał się do zacieśniania współpracy z Rosją, co budziło dezaprobatę w Warszawie. W czasie oficjalnej wizyty na Białorusi premier Hanny Suchockiej w listopadzie 1992 roku, polska strona nie kryła niezadowolenia z „nadmiernego uzależnienia Białorusi od Rosji”⁶. W interesie Polski leżało utrwalenie niezawisłego bytu państwowego Republiki Białoruś oraz zachowanie przez ten kraj statusu państwa neutralnego i pozbawionego broni jądrowej. Władze RP chciały, by kraje poradzieckie wstąpiły na drogę przemian wytyczaną przez Polskę, Czechosłowację czy Węgry, obrały kurs prozachodni, ograniczając zależność polityczną i gospodarczą od Rosji.

Stanowisko polskie nie uwzględniało rzeczywistej sytuacji Białorusi – sytuacja geopolityczna tego kraju różniła się znacznie od sytuacji geopolitycznej Polski, stąd i polityka władz w Mińsku musiała być inna od polskiej wizji oraz uwzględniać własne interesy. Mimo deklarowanej życzliwości wobec zmian zachodzących w krajach Europy Wschodniej, dostrzegano w nich wiele zagrożeń dla polskich interesów narodowych⁷.

Narastanie trudności

Istotne przeobrażenia w polskiej polityce wschodniej nastąpiły w końcu 1993 roku, gdy władzę objęła koalicja postkomunistycznego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i mającego chłopskie korzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nastąpił regres w kontaktach ze wschodnimi sąsiadami, zwłaszcza z Ukrainą⁸. Można mówić o swoistym kompleksie wschodnim polityków SLD, którzy jakby w obawie o swój nowy wizerunek europejskiej socjaldemokracji, unikali aktywności politycznej w stosunkach z państwami byłego ZSRR, kładąc nacisk jedynie na współpracę gospodarczą⁹. Zmiana ekipy rządowej, jak i całej orientacji politycznej będącej przy władzy, wymusiła dyskusję o kierunkach polskiej polityki zagranicznej. Coraz częściej mówiło się o „konceptyjnej pustce” w polskiej polityce wschodniej¹⁰.

Obiektywną przesłanką zmiany charakteru stosunków z krajami postradzieckimi było zamknięcie etapu tworzenia podstaw relacji bilateralnych¹¹. Jednak pojawienie się wspomnianej pustki unaocznia, iż po zamknięciu okresu traktatowo-rozliczeniowego polska dyplomacja nie miała wizji rozwoju stosunków z Białorusią. Coraz wyraźniej rozwijano wizję wstąpienia Polski i państw grupy wyszehradzkiej do europejskich struktur wspólnotowych oraz debatowano nad rolą NATO w Europie Środkowej i Wschodniej, co powodowało, iż wschodni sąsiad tracił na politycznym znaczeniu. Białoruś musiała w tym czasie rozwiązywać własne problemy gospodarcze, a w tym aspekcie nie mogła liczyć na pomoc Polski. W latach 1993 i 1994 władze białoruskie zdecydowały o powiązaniu militarnym i gospodarczym z Rosją: Białoruś przystąpiła do Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz porozumiała się z Moskwą w sprawie unii walutowej, osłabiając składane od 1991 roku deklaracje zachowania politycznej neutralności¹². Kolejnym impulsem do zwrotu Białorusi na wschód było zwycięstwo w wyborach prezydenckich Aleksandra Łukaszenki, głównie na fali nostalgii za czasami radzieckimi. Pewną zmianę w polityce

wschodniej przyniósł 1995 rok i objęcie prezydentury przez Aleksandra Kwaśniewskiego. Ten wywodzący się z obozu postkomunistycznego polityk dość spektakularnie zaangażował się w politykę wschodnią, zwłaszcza w stosunki polsko-ukraińskie, czego dowodem było podpisanie w 1997 roku w Kijowie deklaracji o pojednaniu i przebaczeniu między narodami Polski i Ukrainy. Aktywność Kwaśniewskiego, wyrażające przywiązanie do idei Giedroycia i Mieroszewskiego, nie objęła Białorusi. Niejednoznaczny odbiór prezydenta Łukaszenki odstręczał dbającego o demokratyczny, prozachodni wizerunek Kwaśniewskiego od bliższych kontaktów z białoruskim liderem¹³. Negatywna reakcja władz Białorusi na możliwość wejścia Polski do NATO spotkała się ze zwrotnym działaniem w postaci ograniczania dialogu przez stronę polską. Niestety, wybór opcji euroatlantyckiej nie wiązał się z uwzględnieniem obaw wschodnich sąsiadów, w tym Białorusi. Polska dyplomacja nie podjęła realnych działań w celu budowy wzajemnego zaufania, co w przypadku Mińska w sposób naturalny wzmocniło wektor wschodni i współpracę z Rosją.

W ocenie badaczy, w pierwszej połowie lat 90. XX wieku Polska nie wypracowała spójnej koncepcji współpracy z republikami postradzieckimi. Za interesowanie władz w Mińsku rozwojem bliskich stosunków z Rosją przy braku poważniejszych reform politycznych i gospodarczych doprowadziło do sytuacji, w której stosunki białorusko-polskie do momentu dojścia do władzy Aleksandra Łukaszenki nie wyszły poza standardowe i najbardziej elementarne ramy dwustronnej współpracy. Dopiero reforma konstytucyjna na Białorusi w 1996 roku¹⁴ spowodowała konsekwentną, choć niechętną politykę Warszawy względem Republiki Białoruś¹⁵. Wszystkie działania władz Polski wobec Białorusi wychodziły od konstatacji, iż za zły stan stosunków bilateralnych odpowiedzialność niesie białoruskie kierownictwo, a warunkiem *sine qua non* podjęcia przez Polskę rozmów ze wschodnim sąsiadem będzie przeprowadzenie przez ten kraj głębokich reform wewnętrznych¹⁶.

W polityce obydwóch państw pojawiało się coraz więcej rozbieżności. Zintensyfikowały one realizację diametralnie różnych wektorów polityki zagranicznej: Republika Białoruś zacieśniała współpracę z Federacją Rosyjską poprzez budowę Stowarzyszenia Białorusi i Rosji (1996 r.), Związku Białorusi i Rosji (1997 r.) oraz Państwa Związkowego (1999 r.); Rzeczpospolita Polska intensyfikowała działania zmierzające do akcesji w skład Sojuszu Północnoatlantyckiego (1999 r.) oraz Unii Europejskiej (2004 r.).

Polityka „krytycznego dialogu”

W obu krajach zabrakło politycznej woli i starań, by doprowadzić do wzrostu wzajemnego zaufania i zintensyfikować dobrosąsiedzką współpracę. Jedną z przyczyn tego stanu był fakt, iż władze w Mińsku i Warszawie wytyczyły sobie odmienne cele, obrały różnych patronów, w wyniku czego znaczenie współpracy bilateralnej relatywnie spadło. O ile władze Białorusi proponowały pewne działania zmierzające do odbudowy zaufania poprzez stworzenie w Europie Środkowej i Wschodniej strefy bezatomowej, to strona polska odrzucała białoruskie propozycje, regularnie wyrażając żądania demokratyzacji Białorusi jako warunek podjęcia dialogu. Strategia Polski, polegająca na nie zrywaniu kontaktów z uznawanymi za niedemokratyczne władzami w Mińsku, przy ich jednoczesnym maksymalnym ograniczaniu zyskała nazwę „krytycznego dialogu”. Złożyła się na nią krytyka łamania praw człowieka i praworządności oraz niżenie poziomu kontaktów do roboczego, celem ochrony polskiej mniejszości narodowej i utrzymania współpracy gospodarczej¹⁷. Tym samym porażkę poniosła koncepcja Giedroycia mówiąca, że Polska będzie tym więcej znaczyć na Zachodzie, im więcej będzie znaczyć na Wschodzie¹⁸. Przyjęcie koncepcji „krytycznego dialogu” dobitnie potwierdziło, iż po 1991 roku Polska nie miała atutów, by „znaczyć na Wschodzie”, w tym takich atutów, które przyciągnęłyby Białoruś. Od początku przemian demokratycznych polski interes narodowy wyraźnie lokował się w umocnieniu i pogłębieniu przemian demokratycznych wschodnich sąsiadów, jako dopełnieniu dzieła budowy przyjaznego Polsce środowiska międzynarodowego u wschodnich granic. Białoruś wybrała kierunek prorosyjski, a Polsce, w obliczu braku argumentów, pozostało „użalanie się nad regresem suwerenności” Białorusi. Taka postawa Warszawy wydaje się nie mieć uzasadnienia, gdyż w tym samym czasie zaczęto prowadzić kampanię na rzecz akcesji Polski do Unii Europejskiej. Z jednej strony tłumaczono to przynależnością Polski do cywilizacyjnej wspólnoty Zachodu, z drugiej zaś nie dostrzegano, iż ten sam czynnik skłania Białoruś do zacieśniania związków z Rosją¹⁹. Należy podkreślić, że strona białoruska – wychodząc z własnych pozycji cywilizacyjnych i kulturowo-politycznych – nigdy nie negocjowała obranego przez Polskę kursu i prawa do własnej hierarchii wartości, będąc gotową do dialogu (z Polską i innymi krajami Zachodu) na równych prawach, w atmosferze wzajemnego szacunku i dla obopólnych korzyści.

Drugie dziesięciolecie niewykorzystanych szans

Na początek XXI wieku datuje się reorientacja białoruskiej polityki na tak zwaną „wielowektorowość”. W wyniku pogarszających się relacji z Federacją Rosyjską Władimira Putina, władze Białorusi rozpoczęły poszukiwanie nowych partnerów, mogących chociaż częściowo równoważyć zależność od wschodniego sąsiada. Sprzyjająca ożywieniu i poprawie relacji dwustronnych sytuacja nie przyniosła jednakże przełomu w stosunkach polsko-białoruskich. Zastanawiając się nad przyczynami krzepnięcia na Bugu granicy nieufności i wzajemnego odrzucenia można pokusić się o tezę, iż w polityce obu krajów wobec drugiej strony dominowały strategie „negatywne”. Pod tym pojęciem można rozumieć między innymi niechęć Polski wobec integracji białorusko-rosyjskiej, negatywny stosunek do władz Białorusi w ogóle, wzmacniany krytyką i ocenami na gruncie moralnym. Porażki nurtu prometejskiego w polskiej polityce wschodniej odbiły się na niechęci do władz Białorusi. Posługiwano się *par excellence* niejawną dewizą, że „co jest złe dla władz w Mińsku, jest korzystne dla Warszawy”. Białoruś zaś przyjmowała strategię negocjowania zarzutów płynących z Zachodu i ich neutralizacji poprzez zwrotne oskarżenia.

Po zastoju w relacjach wzajemnych w czasie rządów obozu solidarnościowego w latach 1997-2001, pewna zmiana i krytyczna ocena polskiej polityki wschodniej miała miejsce jesienią 2001 roku. Nastąpiła ona w wyniku zwycięstwa w wyborach parlamentarnych lewicy i powstania gabinetu koalicyjnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. Nowy minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, wygłaszając sejmowe exposé zadeklarował wolę poprawy relacji z Białorusią²⁰. Działania nowego rządu spowodowały pewne ocieplenie w relacjach z Białorusią i intensyfikację bezpośrednich kontaktów politycznych. Rząd Polski z jednej strony w pełni akceptował politykę Unii Europejskiej wobec Białorusi, z drugiej zaś dążył do możliwego odmrożenia stosunków w imię dobrego sąsiedztwa²¹. Polska deklarowała poszerzenie gospodarczej i samorządowej współpracy dwustronnej oraz podniesienie kontaktów na wyższy poziom, lecz po spełnieniu przez Białoruś postulatów demokratyzacji. Jako możliwe obszary polskiej pomocy dla Białorusi wymieniano budowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz przekazywanie doświadczeń w zakresie transformacji gospodarki²².

Należy podkreślić, że kwestie polityki wschodniej były niejednokrotnie przedmiotem wewnętrznych targów politycznych. Pożądana spójna i długofalowa strategia działania RP na wschodzie oraz koncepcja ułożenia stosun-

ków z sąsiadami, od momentu odzyskania pełni suwerenności była zakładnikiem politycznej rywalizacji i przedmiotem zideologizowania. W latach 2002-2003 próba odmrożenia dialogu polsko-białoruskiego stała się argumentem opozycji przeciwko rządowi. Sięgano nawet po tak kuriozalny argument, że w obliczu globalnej walki z terroryzmem nie godzi się ocieplać stosunków z Białorusią²³.

Istotny wpływ na stosunki dwustronne miały wydarzenia z końca 2004 roku, gdy na Ukrainie trwała tak zwana „pomarańczowa rewolucja”. Jednoznaczne zaangażowanie się Polski po jednej ze stron wewnątrzukraińskiego sporu politycznego zostało negatywnie ocenione przez Białoruś i potraktowane jako potencjalne zagrożenie dla stabilności istniejącego ustroju politycznego. Potwierdziła się teza, że Warszawa tkwi na zideologizowanej pozycji „demokratycznej kruczaty”, uniemożliwiającej rozwój dobrosąsiedzkich kontaktów, bez odwoływania się do oskarżeń i ingerencji w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa²⁴.

Polski udział w ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji”, odczytany jako powrót Warszawy do aktywnego kształtowania obszaru geopolitycznego Europy Wschodniej i zagrożenie dla Białorusi, miał swoją kontynuację w postaci sporu wokół Związku Polaków na Białorusi w 2005 roku. Punktem zapalnym konfliktu był spór o obsadę stanowiska prezesa organizacji. Władze Białorusi uznały, że wybór Andżeliki Borys odbył się z naruszeniem miejscowego prawodawstwa. Abstrahując od kwestii proceduralnych należy zaznaczyć, iż źródłem konfliktu było błędne i niewłaściwe zaangażowanie organizacji o charakterze społeczno-kulturalnym, jaką jest ZPB, w białoruskie życie polityczne. Część kierownictwa związku aspirowała do odgrywania określonej roli w życiu politycznym Białorusi, angażując się w działalność opozycyjną. Po wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 roku pojawiały się opinie o możliwości powtórzenia w tym kraju scenariusza „pomarańczowej rewolucji” w postaci „dżinsowej rewolucji”. Konflikt pomiędzy władzami Białorusi a częścią działaczy ZPB, skupionych wokół Andżeliki Borys spowodował negatywne reakcje ze strony władz Polski oraz ponowne zamrożenie kontaktów. Reakcja władz Polski, popierających frakcję Andżeliki Borys, była stosunkowo ograniczona. Bierność tę można wytłumaczyć faktem, iż w Polsce trwała kampania przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Nie było zatem zdecydowanego stanowiska władz, a konflikt został wykorzystany w toczącej się podwójnej kampanii²⁵.

Kolejna szansa na poprawę stosunków polsko-białoruskich miała nastąpić w wyniku gruzińsko-rosyjskiego konfliktu zbrojnego o Abchazję i Osetię Południową. Mimo podejmowanych prób nawiązania dialogu²⁶, brak jednoznaczego rozwiązania dotychczasowych problemów dwustronnych sprawił, że nie odnotowano przełomu. Niekoncyliacyjne stanowisko Warszawy wobec Białorusi w obliczu trudności tego kraju w relacjach z Rosją spowodowało, iż nie wykorzystano kolejnej szansy na normalizację stosunków. W ciągu ostatnich dwóch dekad polska dyplomacja wypróbowała wobec Białorusi prawie wszystkie dostępne narzędzia: od bojkotu, moralnego potępienia i odmawiania legitymacji do sprawowania władzy prezydentowi Łukaszence, poprzez krytyczny dialog po próbę włączenia tego kraju do procesów zachodzących w Europie Zachodniej. Nie przyniosły one pożądanego przez Polskę rezultatu.

Wybory prezydenckie na Białorusi w 2010 roku unaoczyły, że władze tego kraju nie zamierzają iść na ustępstwa w zakresie swobód obywatelskich i nawet w obliczu poważnego kryzysu podkopującego podstawy władzy, będą kierować się jedynie własnym interesem w postaci utrzymania władzy. Polska ponownie zamroziła dialog z Mińskiem, a konsekwencją zaistniałej sytuacji było zrezygnowanie z ważnych i korzystnych dla obu stron projektów w sferze energetycznej, m.in. rozbudowy łącznika przesyłu energii elektrycznej, budowy elektrowni węglowej w Zelwie, czy wspólnej eksploatacji złóż węgla brunatnego w obwodzie brzeskim. Kolejny raz występując wobec Białorusi jako siła normatywna Polska nie wykorzystała szansy na realizację interesów gospodarczych.

Wnioski

W polskiej polityce wobec Białorusi trudno doszukiwać się sukcesów. Już od momentu uzyskania niepodległości państwo to nie stanowiło priorytetu w polskiej polityce wschodniej, ustępując miejsca Rosji i Ukrainie. Pierwszym zasadniczym błędem był brak opracowania w ciągu dwóch dekad celów polskiej polityki oraz strategii postępowania, realizowania tychże celów. Brak sukcesów w stosunkach polsko-białoruskich i polskiej polityce wobec Republiki Białoruś wynika w pierwszej kolejności z głównej zasady postępowania władz polskich na Wschodzie, jaką było dążenie do powstrzymania odbudowy geopolitycznego znaczenia i roli Rosji. Polska dyplomacja poprzestała na wyrażaniu akceptacji dla białoruskiej polityki neutralności z początku lat 90., nie widząc konieczności aktywnej „obrony” własnych interesów²⁷.

W rezultacie, w obliczu wyboru przez Mińsk rosyjskiej opcji geostrategicznej, Polska nie miała planu działania, ograniczając się do wyrażania niezadowolienia i krytyki.

Nie udało się wprowadzenie Białorusi na drogę demokratycznych przemian, traktowanych jako gwarancja bezpieczeństwa Polski i warunek *sine qua non* dla nawiązania bliższego dialogu. Polityka władz Białorusi, jej antydemokratyczne działania oraz dominacja prorosyjskich tendencji w polityce zagranicznej, traktowana była w Warszawie jako działanie bezpośrednio zagrażające polskim interesom. Nieskuteczna okazała się stosowana od 1996 roku polityka „krytycznego dialogu”, nie udało się bowiem skłonić białoruskiego przywódcy do liberalizacji ustroju. „Demokratyczna krucjata” w postaci uwarunkowania rozmów na wysokim szczeblu od stanu demokracji na Białorusi, inspirowania i wspomagania działań wymierzonych przeciwko obozowi Łukaszenki, usztywniła i zdogmatyzowała stanowisko Warszawy. W rezultacie nadmierne oczekiwania polskiej strony sprawiły, iż nie zauważono wielu ważnych przeobrażeń w międzynarodowym położeniu Białorusi i jej polityce zagranicznej. Kontakty polityczne pomiędzy Polską i Białorusią zostały ograniczone do niezbędnego minimum, w stosunkach dwustronnych dominuje brak zaufania. Oba kraje należą do odmiennych bloków polityczno-militarnych, nie stworzono jednak platformy do dwustronnej bądź wielostronnej dyskusji, obniżającej poziom konfrontacyjności.

Nie udało się polskiej dyplomacji włączyć wschodniego sąsiada w europejskie procesy integracyjne. W rezultacie Białoruś przez lata stanowiła awangardę procesów reintegracyjnych obszaru postsowieckiego, jest członkiem kreowanej przez Rosję Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz uczestniczy w unii celnej wraz z Rosją i Kazachstanem. Wobec stosunkowo agresywnej polityki Rosji wobec Białorusi z wykorzystaniem narzędzi gospodarczych, ponownie pojawia się pytanie o zakres białoruskiej suwerenności i trwałość jej niepodległości. Paradoksalnie w ciągu mijających dwóch dekad, mimo zapewnień o wspieraniu białoruskiej niepodległości, Polska wzmocniła izolację Białorusi, wpychając ją w objęcia Kremla.

W ślad za kontaktami politycznymi, także kontakty gospodarcze pozostają niewspółmierne do istniejącego potencjału. Już na początku lat 90., gdy pograżona w kryzysie gospodarka białoruska szukała alternatywnych dla rosyjskich kontaktów, strona polska miała szansę na udzielenie sąsiadowi wsparcia ekonomicznego oraz politycznego poprzez wzmocnienie niepodległego państwa. Pozostawienie Mińska samemu sobie przyczyniło się do rozwoju nastrojów

nostalgii za czasami ZSRR, co z kolei wyniosło do władzy populistycznego Łukaszenkę. Sytuacja ta powtórzyła się w 2008 roku, gdy kierownictwo białoruskie zaprosiło Polskę do uczestnictwa w programie prywatyzacyjnym. Aktywne zaangażowanie się polskiego kapitału w proces prywatyzacji mogłoby być ostatnią szansą w walce o utrzymanie suwerenności Białorusi i krokiem neutralizującym rosyjską dominację ekonomiczną.

Na ocenę polskiej polityki względem Białorusi poważnie rzutuje kondycja polskiej mniejszości narodowej w tym kraju. Upolitycznienie problemu mniejszości polskiej negatywnie wpłynęło na położenie tejże ludności, wzmocniło waśnie i głębokie podziały wewnątrz społeczności oraz przyczyniło się do rozbicia organizacji polonijnej, Związku Polaków na Białorusi.

Poważnym wyzwaniem dla polskiej polityki wschodniej jest wypracowanie spójnej strategii postępowania wobec obozu Aleksandra Łukaszenki oraz skutecznego kształtowania ustroju i orientacji Białorusi w okresie po jego odejściu od władzy. Należy wyzbyc się błędnego przekonania, iż po odejściu Łukaszenki kraj będzie mógł dokonać wyboru geopolitycznej orientacji, i dzięki polskiemu wsparciu Białoruś włączy się procesy zachodzące w zachodniej części kontynentu europejskiego.

Należy zweryfikować dotychczasowe postrzeganie Polski jako adwokata i przewodnika dla państw wschodnioeuropejskich na drodze ku partnerstwu z Europą Zachodnią. Białoruska droga do Europy nie musi prowadzić przez Polskę²⁸, a i wybór kierunku zachodniego w obliczu aktywnej polityki Kremła wobec Białorusi nie jest tak oczywisty. Obecnie Polska nie ma w aspekcie kulturowym i gospodarczym atrakcyjnej oferty, która przyciągnęłaby Białorusinów.

Z polskiej inicjatywy uruchomiono unijny program Partnerstwo Wschodnie, jednak należy dokonać weryfikacji atrakcyjności tego narzędzia wobec Białorusi. Realizacja programu ma dokonywać się w oparciu o „zasadę warunkowości”, gdzie jakość i zakres współpracy byłyby pochodną postępów w procesie demokratyzacji i reform gospodarczo-społecznych. Kluczowym instrumentem motywującym wschodnich partnerów do podjęcia takich wysiłków miałyby być zaferowanie członkostwa w Unii Europejskiej²⁹. Przestrożą dla wyrażających życzeniowe myślenie polskich polityków winien być fakt, iż znaczna część społeczeństwa białoruskiego zorientowana jest na wschód i łatwiej jej będzie, zamiast sprostać standardom i wymaganiom normatywnym Europy Zachodniej (UE) poddać się działaniom rosyjskim, zmierzającym do jak najściślejszego związania i uzależnienia od siebie Białorusi. Po

oczekiwanym przez władze polskie odejściu od władzy Łukaszenki może być zbyt późno, by związać Białoruś z Europą Zachodnią i włączyć ją w toczące się w zachodniej części kontynentu procesy integracyjne. Zatem negatywna ocena polskiej polityki wschodniej względem Białorusi będzie aktualna dopóty, dopóki bez odpowiedzi pozostanie pytanie: jeśli te państwo jest priorytetem w polskiej polityce wschodniej, to co Polska zrobiła dla przetrwania niepodległej Białorusi?

Przypisy:

- ¹ U.E. Snapkouskij, *Zniesniająca polityka Republiki Białoruś*, Minsk 2007, s. 126.
- ² J.M. Nowakowski, *Polska polityka wschodnia w 1991 roku*, „Rocznik polskiej polityki zagranicznej”, Warszawa 1991, s. 77-78; M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia* [w:] R. Kuźniar, K. Szczepanik (red.), *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, Warszawa 2002, s. 223; K. Fedorowicz, *Polska polityka wobec Białorusi*, [w:] A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania Koncepcje Realizacja*, Lublin-Warszawa 2009, s. 234.
- ³ Z autobiografii Piotra Krawczyńskiego: „Nigdy nie uważałem, że w kontakty z Zachodem mamy wchodzić «na paluszkach», bez poczucia własnej wartości i nie umiając bronić własnych interesów. Dlatego też nie widzę nic dziwnego w tym, że nasza dwustronna dyplomacja zaczęła się prawie od skandalu. (...) Do rozmów przygotowaliśmy się bardzo poważnie: powołano grupę specjalistów, deputowanych, dyplomatów, archiwistów i pracowników muzeów, którzy przeanalizowali masę materiałów i przygotowali rzeczowe dossier, z naszymi pretensjami wobec Polaków. Uważnie wysłuchaliśmy Skubiszewskiego, a potem, podkreśliwszy swoje zainteresowanie w rozwoju stosunków dwustronnych, wystawiliśmy, jak to się mówi, nasz historyczny rachunek. (...) Rozmowa była pryncypialna i dość ostra. (...) Myślę, że polscy dyplomaci jako pierwsi uświadomili sobie, iż Białoruś to nie «korytarz» i z nami, jak z każdym suwerennym państwem, trzeba będzie się liczyć”. P. Krawczyński, *Białoruś na rasput’je ili Prawda o bielowieżskom soglaszenii. Zapiski dyplomata i politika*, Moskwa 2006, s. 264-266.
- ⁴ *Deklaracja o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś*, „Zbiór Dokumentów” nr 2 1992; *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy gospodarczej i handlu*, „Zbiór Dokumentów” nr 2 1992, wersja elektroniczna: www.msz.gov.pl/bpt/documents/6765.pdf (6.10.2010 r.); U. Snapkouski, *Stosunki polsko-białoruskie (1990-2003)* [w:] A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), *Białoruś-Polszcza. Polska-Białoruś*, Warszawa 2003, s. 17 i nast.; M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską* [w:] I. Topolski (red.), *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009, s. 237-238.
- ⁵ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisany w Warszawie dnia 23 czerwca 1992 roku*, Dziennik Ustaw nr 118, poz. 527. Wersja elektroniczna dokumentu: www.msz.gov.pl/bpt/documents/6784.pdf (6.10.2011 r.)
- ⁶ P. Foligowski, *Białoruś. Trudna nie-podległość*, Wrocław 1999, s.92-93; M. Palmowski, *Stosunki polsko-białoruskie*, „Rocznik polskiej polityki zagranicznej”, Warszawa 1992, s. 147-150; P. Kościński, *Rewizyta*, „Rzeczpospolita” z dn. 28.06.1992 r.
- ⁷ W stosunkach z Litwą obawiano się ekspansji litewskiego nacjonalizmu, zagrażającemu polskiej mniejszości narodowej zamieszkującej zwarte tereny wzdłuż wschodniej granicy tego kraju; w stosunku do Ukrainy wyrażano nieuzasadnione obawy przed zacieśnianiem się sojuszu niemiecko-

ukraińskiego; w końcu w relacjach z Białorusią władze polskie negatywnie oceniały zbliżenie tego kraju z Rosją, uważając, iż proces ten może doprowadzić do likwidacji białoruskiej państwowości. A. Kaminskij, *Położenje w Biełorusii: ugroza biezopasnosti Polski?* [w:] Sz. Garnett, R. Lewgold (red.), *Biełorusija na pereput'je: w poiskah międzunarodnoj identycznosti*, Moskwa 1998, s. 115-138; W. Zajoncowski, *Wostocznaja Jewropa w polskoj diptomatii*, „Pro et Contra” tom 3, nr 2, wiosna 1998, s. 48.

⁸ M. Mróz, *Historyczne uwarunkowania polityki wschodniej III RP* [w:] A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania Koncepcje Realizacja*, Lublin-Warszawa 2009, s. 27.

⁹ *Expose Olechowskiego*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 13.05.1994 r.; M.J. Całka, *Polska polityka wschodnia*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1995, s. 49-50

¹⁰ J.M. Nowakowski, *W poszukiwaniu nowej koncepcji*, „Rzeczpospolita” z dn. 14.01.1994 r.

¹¹ J. Bratkiewicz, *Stosunki z Rosją, Ukrainą i Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1993-1994, s. 127.

¹² R. Czachor, *Białoruska polityka neutralności i bezatomowości w latach 90*, „Studia z nauk społecznych. Zeszyty Naukowe Dołnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach” 2011, s. 97-106

¹³ Interesujące, że w czasie drugiej kadencji Aleksander Kwaśniewski nie skrywał swych serdecznych więzi z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczumą, politykiem wówczas bardzo niepopularnym, bojkotowanym przez Zachód.

¹⁴ Szerzej” B. Górowska, *Okoliczności i rezultaty zmiany konstytucji Białorusi*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 1, s. 87-116.

¹⁵ U.E. Snapkouski, *op. cit.*, s. 124.

¹⁶ M. Ziółkowski, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 1997, s. 159-164.

¹⁷ M. Mienkiszak, M.A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia* [w:] R. Kuźniar, K. Szczepanik (red.), *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, Warszawa 2002, s. 233; J. Czaputowicz, *Przegląd polskiej polityki zagranicznej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 1998, s. 25.

¹⁸ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1996, s. 228; R. Kuźniar, *Polska polityka wschodnia III RP – sukcesy pragmatyzmu, porażki prometeizmu* [w:] A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania Koncepcje Realizacja*, Lublin-Warszawa 2009, s. 181.

¹⁹ M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską*, [w:] I. Topolski (red.), *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009, s. 241, przyp. 21.

²⁰ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej (przedstawiona na 16. Posiedzeniu Sejmu w dniu 14 marca 2002 roku)*, www.msz.gov.pl/Expose,2002,1647.html (24.10.2011 r.); por.: *Będzie mała rewolucja. Rozmowa z Włodzimierzem Cimoszewiczem, kandydatem na ministra spraw zagranicznych*, „Rzeczpospolita” z dn. 19.10.2001 r.

²¹ *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku (przedstawiona przez Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 stycznia 2003 roku)*, www.msz.gov.pl/Wystapienie,Ministra,1644.html (24.10.2011 r.)

²² M.A. Piotrowski, *Stosunki dwustronne Polski: Białoruś*, „Rocznik polskiej polityki zagranicznej”, Warszawa 2001, s. 302.

²³ Poseł Marek Suski z PiS, powołując się na „Wprost” i agencję Reuters twierdził: „... jest pytanie o stosunki Polski z Białorusią. Jest tutaj mowa o tym, że będziemy, że Polska zdecydowanie będzie się zbliżać z Białorusią. Chodzi o ocieplenie tych stosunków. Mam pytanie, jak w takim razie Polska w tym bloku walki z terroryzmem będzie godzić te interesy ze zbliżaniem się z Białorusią, która jak się okazuje, handluje z terrorystami bronią. Myślę, że tutaj należałoby jednak Białoruś wydzielić

z tych państw. One w jednym rządzie z Rosją i Ukrainą były wymieniane jako strategiczne” [dla polskiej polityki zagranicznej – R.C]. *Wystąpienie posła M. Suskiego*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/68BC11CF> (24.10.2011 r.).

²⁴ Zaangażowanie się Polski w „pomarańczową rewolucję” wywołało opinie, że kolejnym państwem, w którego sprawy może ingerować Warszawa będzie Białoruś. Powód do takiego myślenia dał ówczesny minister spraw zagranicznych RP Adam Daniel Rotfeld, stwierdzając w *Informacji rządu na temat polskiej polityki zagranicznej*, iż „wspólnie z naszymi partnerami europejskimi i transatlantyckimi staramy się tak współkształtować politykę Zachodu, by demokratyczne i wolnościowe tendencje na Białorusi mogły liczyć na naszą pełną solidarność”. Minister zajmował stanowisko, że sukces „pomarańczowej rewolucji” „obala mit, jakoby nasi wschodni sąsiedzi nie byli w stanie sprostać zachodnim standardom demokracji i praw człowieka”. Rzucone w ten sposób Republice Białoruś wyzwanie znalazło swoją kontynuację w sporze i rozpadzie Związku Polaków na Białorusi. D. Krjat, *Odkrytyj razgovor*, „Bielarus' siegodnia” z dn. 15.09.2009 r.; A.D. Rotfeld, *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku (przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Adama Daniela Rotfelda na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 stycznia 2005 roku)*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 21.

²⁵ M.in. kandydujący na urząd prezydenta Donald Tusk spotykał się z Andżeliką Borys, wyrażając bezwzględne poparcie dla niej. Jako reperkusje konfliktu wokół ZPB odnotować należy odwołanie z Białorusi polskiego ambasadora Tadeusza Pawlaka. Nie był to jednak krok podyktowany chęcią wyrażenia dezaprobaty dla postępowania aparatu państwowego Białorusi. Przyczyna odwołania na konsultacje oraz późniejszej dymisji ambasadora Pawlaka miała związek z jego krytyczną (niezgodną z oficjalnym stanowiskiem Warszawy) oceną działań Andżeliki Borys i ZPB. A. Majda, J. Przybylski, *Polski ambasador wyjeżdża z Mińska*, „Rzeczpospolita” z dn. 29.07.2010 r.

²⁶ M.in. w lutym 2010 roku doszło do ważnej wizyty ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego na Białorusi, gdzie spotkał się z szefem MSZ RB Siergiejem Martynowem. *Wizyta Ministra Spraw Zagranicznych Białorusi Siergieja Martynowa w Warszawie*, www.msz.gov.pl/Wizyta,Ministra,Spraw,Zagranicznych,Bialorusi,Siergieja,Martynowa,w,Warszawie,33782.html (24.06.2010 r.); *O wizycie Ministra inostrannyh dzieł Bielarusi S. Martynowa w Polśzu* www.mfa.gov.by/ru/press/news/ae01ea1909fe652d.html (24.06.2010 r.); J. Haszczyński, *Męska rozmowa o Andżelice Borys*, „Rzeczpospolita” z dn. 13.02.2010 r.; M. Wojciechowski, *Mińsk do Europy? Nic na siłę*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 13.02.2010 r.

²⁷ K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*, Poznań 2011, s. 289.

²⁸ W latach 2008-2010 władze Litwy *de facto* przejęły z rąk polskich status eksperta Unii Europejskiej w kwestii białoruskiej. Powinno to też być czytelnym znakiem, iż obszar polityki wschodniej może być polem rywalizacji także między państwami członkowskimi UE. Atrakcyjna i skuteczna oferta polskiej dyplomacji dla Białorusi staje się zatem kwestią racji stanu.

²⁹ E. Wyciszkiec, *Rola Polski w rozwoju stosunków pomiędzy Unią Europejską a Białorusią i innymi państwami WNP* [w:] A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), *op. cit.*, s. 78-79; U. Ułachowicz, *Polska i „Wymiar wschodni” polityki zagranicznej Unii Europejskiej* [w:] A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), *op. cit.*, s. 92-94.

Bibliografia

Dokumenty

1. Deklaracja o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś, „Zbiór Dokumentów” nr 2 1992
2. Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej (przedstawiona na 16. Posiedzeniu Sejmu w dniu 14 marca 2002 roku), www.msz.gov.pl/Expose,2002,1647.html
3. Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku (przedstawiona przez Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 stycznia 2003 roku), www.msz.gov.pl/Wystapienie,Ministra,1644.html
4. Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisany w Warszawie dnia 23 czerwca 1992 roku, Dziennik Ustaw nr 118, poz. 527
5. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy gospodarczej i handlu, „Zbiór Dokumentów” nr 2 1992

Opracowania i monografie

1. Eberhardt A., Ułachowicz U. (red.), *Białoruś-Polszcza. Polska-Białoruś*, Warszawa 2003
2. Fedorowicz K., *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*, Poznań 2011
3. Foligowski P., *Białoruś. Trudna nie-podległość*, Wrocław 1999
4. Garnett S., Lewgold R. (red.), *Bielorussija na pereput'je: w poiskah mieżdunarodnoj identicnosti*, Moskwa 1998
5. Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1996
6. Gil A., Kapuśniak T. (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania Koncepcje Realizacja*, Lublin-Warszawa 2009
7. Krawczenko P., *Bielarus' na rasput'je ili Prawda o bielowieżskom sogłaszenii. Zapiski diplomata i politika*, Moskwa 2006
8. Kuźniar R., Szczepanik K. (red.), *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, Warszawa 2002
9. Snapkouskij U.E., *Zniesniaja palityka Respubliki Bielarus*, Minsk 2007
10. Topolski I. (red.), *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009

Prasa i wydania periodyczne

1. „Bielarus' siegodnia”
2. „Gazeta Wyborcza”
3. „Polityka Wschodnia”
4. „Pro et contra”
5. „Rocznik polskiej polityki zagranicznej”
6. „Rzeczpospolita”